

Zaznasz pełnej rozkoszy radja, słuchając wspaniałych tonów najnowszego, a przytem tak łatwego do nabycia 3-obwodowego odbiornika

PHILIPS 55 A

Nr. 152 Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Czwartek, 4 czerwca 1936 r.

Rok VIII

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-jej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

## Drugi dzień procesu przytyckiego Wszyscy oskarżeni endecy na komendę odmawiają zeznań

### Wskutek dusznej atmosfery na sali jednemu z oskarżonych żydów robi się niedobrze, a drugi mdleje

(Telefonem od specjalnego wysłannika „Głosu Porannego”)

Radom, 3 czerwca.

Drugi dzień procesu przytyckiego obfitował w momenty, które zaczęły rzucać wyraźniejsze światło na przebieg i podłoże wypadków w Przytyku. Atmosfera sali ożywiła się znacznie. Pierwszą sensacją było

**OŚWIADCZENIE OSKARŻONYCH CHRZEŚCIJAN, KTÓRZY, JAKBY NA KOMENDĘ, ODMÓWILI SKŁADANIA ZEZNAN,**

zapowiadając, że będą mówić dopiero po zeznaniach świadków. Wrażenie, wywołane tem oświadczeniem, było bardzo wielkie. Pozatem zachowanie się tej kategorii oskarżonych pozostawiało wiele do życzenia, tak, że przewodniczący zmuszony był kilkakrotnie zwracać im uwagę.

Oskarżeni żydzi składali zeznania obszernie i wyczerpująco. Podział ławy oskarżonych na dwie kategorie podkreślił i uwypuklił różnicę pod względem zewnętrznego wyglądu podsądnych. Podczas gdy strone prawa zajmują

**WIEŚNIACY, ZDROWI I SILNI FIZYCZNIE, LEWA STRONA ZAJĘTA JEST PRZEZ ŻYDÓW I MA ZUPEŁNIE INNY WYGLĄD:**

obok starszka Feldberga siedział jeden z głównych oskarżonych, Lesko, chorowity, anemiczny wychowanek szkoły rałnickiej, w dużych wypukłych okularach. Reszta to równieź miszery, nie lepsi od niego, z wyjątkiem Frydmana.

Na sali szalenie duszno, dosłownie niema czem oddychać. Zaraz na wstępie rozprawy zachodzi konieczność zwolnienia Feldberga, ponieważ robi mu się niedobrze.

**POD KONIEC ROZPRAWY MDLEJE NA SALI OSKARŻONY LUZER HIRSZENCWAJG,** którego policja wyprowadza.

Pulpity ławy obrońców ustawione są dzisiaj inaczej — zamiast trzech rzędów są tylko dwa, które zajmują prawie całą szerokość sali. Obrońcy siedzą, jak poprzednio, w dwóch grupach. Dziś przyjechali adwokaci Stypułkowski, Ettinger i Szumański. Oskarżeni również rozdzielili się inaczej, ale **ROZDZIAŁ MIĘDZY ŻYDAMI I NIEŻYDAMI ZOSTAŁU-TRZYMANI,**

## Nie mam życzenia zeznawać!

Rozprawa rozpoczęła się o godz. 11-jej. Na wstępie przewodniczący przystępuje do badania oskarżonych. Na pierwszy ogień idzie Strzałkowski w mundurze wojskowym, który oświadcza, że ma pseudonim „Byczek”, a więcej zeznawać nie chce, zaznaczając, że będzie składał zeznania później.

Prokurator: Kiedy później? Czy po rozprawie, czy może dopiero w apelacji?

Po krótkotrwałej scysji między prokuratorem a adw. Borzęckim i Gajewiczem przewodniczący kategorycznie pyta Strzałkowskiego, kiedy złoży zeznania. Dopiero wówczas oskarżony oświadcza:

— Kiedy wszyscy świadkowie już złożą zeznania.

Następny oskarżony Kasperski odpowiada podobnie, a w końcu mówi z uśmiechem na ustach:

— Nie mam życzenia teraz zeznawać!

Podobne oświadczenie składają wszyscy pozostali oskarżeni chrześcijanie, w ogólnej liczbie czterdziestu czterech.

Ostatni z nich, Kubiak, mówi, że złoży zeznania wtenczas, „kiedy będzie miał polrzebę”.

Z żydów zeznaje pierwszy Haberberg. Opowiada on prze-

bieg wypadków w dniu 9 marca. Siedział w swoim warsztacie, gdyż z zawodu jest szewcem. Gdy usłyszał hałas podszedł do okna i zobaczył, że tłum atakuje policję kamieniami i orzykami. W tłumie tym widział m. in. Kubiaka. Potem wyszedł przed dom, by zobaczyć, co się dzieje, i tu został kilka razy uderzony pałką.

Przewodniczący: Czy oskarżony nie miał w ręku kilofa, albo też prawideł?

Oskarżony: Nie miałem nic w ręku.

Dalej opowiada, że był dwukrotnie w Radomiu u komendanta policji; wyjechał jako członek delegacji gminy żydowskiej z prośbą o wzmocnienie posterunku w Przytyku, ponieważ jeszcze w lutym chodzili słuchy, że mają bić żydów.

Adw. Berenson: Czy w starostwie pan był?

Oskarżony: Nie, tam pojechała inna delegacja. Myśmy byli tylko dwa razy u komendanta policji.

Adw. Margolis: Czy przed 9 marca były wypadki, któreby mogły wywołać niepokój?

Oskarżony: Były. Raz nawet doszło się na coś tak poważnego, że starostwo odwołało jarmark w obawie przed awanturami.

## Pierwszy występ adwokata Kowalskiego

Zabiera głos dobrze znany w Łodzi adw. Kowalski, które go dalsze pytania w stosunku do oskarżonych wywołują co chwilę śmiech na sali. Pyta, czy delegacja ta prosiła o aresztowanie Korezaka, prezesa Stronnictwa Narodowego w Przytyku.

Haberfeld wyjaśnia, że o aresztowanie nie prosili, ale mówili o tem, że jest bardzo niebezpieczny osobnik.

Następny oskarżony, Feldberg, nie składa zeznań, ponieważ czuje się bardzo osłabiony i zostaje zwolniony przez sąd.

Oskarżony Zajde opisuje wypadki w dniu 9 marca podobnie, jak Haberberg, dodaje jedynie, że widział w tłumie Bugajczyka i Pytlewskiego, który krzychał: „Huzia na policję”

mienie i orzyki. Potem poszedł do komendy posterunku i złożył zameldowanie, że widział w tłumie Kasperskiego.

Adw. Borzęcki: A dlaczego poszedł oskarżony z meldunkiem na posterunek, chociaż nie był wzywany?

Oskarżony: Uważam, że spełniłem obowiązek obywatelski!

Adw. Gajewiczowa: Kto kupuje buty u oskarżonego: żydzi, czy katolicy?

Oskarżony: Przeważnie katolicy.

Adw. Gajewiczowa: A po wypadkach przytyckich, czy handel idzie lepiej, czy gorzej?

Oskarżony nie odpowiada.

## Wszyscy się bardzo bali

Następny oskarżony, Krengeł, z zawodu malarz, ojciec sześciorga dzieci, opowiada, że ukrył całą rodzinę w piwnicy, gdy zaczęły padać pierwsze kamienie. W domu jego wybito wszystkie szyby. Widział w tłumie Zarychtę i Koślę.

Przewodniczący: Włazł pan znał?

Oskarżony: Znałem.

— A Kośłów?

— Też znam. Wszystkich od maleńkości.

Adw. Margolis: A żonę Kośli pan zna? Jak ona się nazywa?

Oskarżony: Znam, wiem, że się nazywa Koślina, ale nie znam imienia (śmiech na sali).

Adw. Kowalski: Czy oskarżony należał do jakiejś organizacji?

— Broń Boże!

Następnie opowiada, że uciekał, bo się bał fruwających kamieni.

Prokurator: Czy żydzi byli na ulicy?

— Nie widziałem, bo się cho wałem i uciekałem.

Adw. Ettinger: Czy prawdą jest, że większość ludzi, któ-

rzy byli na ulicy, uciekła w pó ploczu.

— Wszyscy się bardzo bali.

Następny oskarżony Lega, opowiada, że tego dnia był u swe go współnika w sklepie. Musiałka, który go oskarżył przed policją, zobaczył dopiero pierwszy raz w życiu podczas konfrontacji. Tam też dowiedział się, że jest oskarżony o udział w roz ruchach i o posiadanie rewolwe ru, który miał nabijać na ulicy.

Adw. Kowalski: Czy oskarżony należy do jakiejś organizacji?

— Tak.

— Czy organizacja sjonistyczna, do której oskarżony należy, nie zajmowała się sprawą tworzenia samoobrony wśród żydów?

Oskarżony nie odpowiada.

Adw. Ettinger: Czy jest inny jeszcze jakiś Lega?

— Jest!

Adw. Margolis: A czy prawdą jest, że tamten Lega miał zezwolenie na broń?

— Owszem, ale mu je odebrali miesiąc przed wypadkami

## Heniek, wstawaj, bo już!

Następny oskarżony, Benda, to komiczny typ, mówiący bardzo śmiesznie, z zawodu handlarz gęsi. Opowiada przebieg wypadków. Stał koło domu Feldberga ze swoim znajomym, Władysławem Pipką. Kiedy zaczęły fruć kamienie, bardzo się przestraszył i razem z Pipką zaczął uciekać.

Prokurator: Ale dlaczego właściwie oskarżony uciekał?

— Pipka poleciał pierwszy, a jak polak się boi, to żyd się nie ma bać?

Przewodniczący: Czy oskarżony miał rewolwer?

— Ja się temi rzeczami nie zajmuję. Ja mam żonę.

Przewodniczący: Czy oskarżony zna Wielocha?

— Wszyscy go znają, tego łobuza. On jest złodziej i jego ojciec też jest złodziej. Jego ojciec jak ma iść na robotę w nocy, to mówi do niego: „Heniek, wstawaj, bo już!” I dlatego ja go tak nazywałem. On był na mnie bardzo zły i pewnie dlatego oskarżył mnie o udział w zajściach.

Następnie opowiada, jak Py-

(Dokończenie na str. 4-cj)

# Co się naprawdę dzieje w Palestynie

## Żydzi już wyciągnęli korzyści z rozruchów arabskich

### Budowa portu w Tel-Awivie, przeniesienie urzędów do ośrodków żydowskich i znaczna liczba nowych certyfikatów

(Pocztą lotniczą od naszego specjalnego wysłannika)

## TEL AVIV.

Krwawe rozruchy, których widowiskiem stała się w ostatnich sześciu tygodniach Palestyna, posiadają znacznie głębsze znaczenie, aniżeli to się napozór wydaje. Byłoby błędem przypuszczać, że wydarzenia w Jaffie, Jeruzolimie, Tul Karem i innych miejscowościach mają charakter czysto lokalny, i że sfiumienie ich, które jest w gruncie rzeczy dla W. Brytanji fraszka, zlikwiduje mnóstwo wiecznie aktualnych bolączek, stanowiących splot problemów angielsko-żydowsko-arabskich.

Wiadomo, jak bardzo zależy Anglii na utrzymaniu mandatu palestyńskiego. Palestyna, która przez wieki odegrała doniosłą rolę, jako punkt strategiczny na Bliskim Wschodzie, obecnie strzeżona jest przez rząd angielski jak oko w głowie. Układ stosunków politycznych w Europie, zwycięstwo Włochów w walce o podbój Abisynji i kompromitacja ligi narodów, jako instytucji międzynarodowej, spowodowały, że Wielka Brytanja intensywniej, niż kiedykolwiek, musi obecnie umacniać swe pozycje nad morzem Śródziemnym. Najlepiej świadczy o tem fakt, że Haifa, która była dotychczas portem o charakterze handlowym, przestoczona została w port wojenny i poważną bazę floty brytyjskiej, oraz, że projektowana jest budowa drugiego portu wojennego na południu Palestyny w zatoce Acha.

Wielka Brytanja, dążąc do przekonania ligi narodów o konieczności dalszego utrzymania mandatu nad Palestyną przez palce spoglądała na pierwsze walki żydowsko-arabskie, spróbowane przez ludność arabską. Aby lepiej trzymać się w siodle, długo tolerowała bezkarnie napady zbrojne na nowe i stare kolonie żydowskie, na pogranicze Tel - Awivu, sąsiadujące bezpośrednio i zlewające się z Jaffą oraz w samej Jaffie.

I dopiero, kiedy z ręki arabskiej padł dziewiąty trup żyda, rząd mandatowy polecił policji i wojsku robić użytek z broni palnej.

W. Brytanja jednak się omyliła. Wypadki przybrały znacznie większe rozmiary, aniżeli przypuszczała, przyczem ostrze ich obróciło się wkońcu przeciwko

niej samej. Dowiodły tego liczne demonstracje, ataki na gmachy rządowe, na patrole wojskowe, koleje, mosty i t. p. Ruch panarabski podniósł głowę. Strejk generalny arabsów zatoczył szersze kręgi. Jako naczelne hasło wysunęto niepodległość narodu arabskiego.

Kto przyjrzał się dokładnie nowej Palestynie, robocie kolonizacyjnej żydowskiej, procesowi ustawicznego powstawania wspaniałych, nowoczesnych osiedli i miast żydowskich, ten rozumie, że właśnie te objawy zaniepokoiły ludność arabską. Arab, mieszkający jeszcze w prymitywnych lepiankach, pracujący jeszcze przy pomocy drewnianego pług, z zazdrością spogląda na ultramodernistyczną zabudowę Haify, Tel - Awivu, a nawet Jaffy, na nowoczesne urządzenia z elektryfikowanych kolonii żydowskich, wyposażonych w najnowszy sprzęt rolniczy.

Dużą rolę odegrała w konflikcie masowa imigracja żydów z całego świata, która zwiększyła stan ludności żydowskiej w Palestynie do 400 tysięcy. Naczelna rada narodowa arabsów postanowiła więc działać szybko, aby zapobiec utworzeniu większości żydowskiej w Palestynie. I chociaż standard życiowy przeciętnego araba podniósł się, chociaż robotnik arabski zatrudniony był na budowie żydowskiej, w paradesie, czy fabryce, komitet strajkowy wysunął postulat wstrzymania imigracji żydów. Na to nie mogła i nie może pójść Anglia, która zadowolona jest z milionowych inwestycji żydowskich w Palestynie. Sami zaś żydzi, z entuzjazmem budujący nową Palestynę, podnieśli głos protestu i gotowi są w każdej chwili do poświęceń w obronie każdej piędzi ziemi żydowskiej.

Obecnie walka trwa. Objęła ona cały kraj. Sytuacja jest nad wyraz napięta, ale, co trzeba z naciskiem podkreślić, nie wywołała ona wśród żydów palestyńskich, ani cienia niepokoju. Handel i praca żydowska w Palestynie idą normalnie. W „niebezpiecznych” miejscowościach, opanowanych przez nacjonalistów arabskich, jak w Jaffie i Jeruzolimie, trwa stan wyjątkowy. Komunikacja Tel - Awivu z Haifą jest utrudniona i autobusy, a raczej karawany autobusów ży-

dowskich mijają osiedla arabskie Tul Karem, Kalklija, Dżenin pod ochroną pancernych samochodów wojsk brytyjskich. — Żydzi poprostu omijają osiedla, czy miasta arabskie, w których życiu ich grozi niebezpieczeństwo. Żaden arab nie odważy się jednak wtargnąć na terytorjum Tel - Awivu, czy kolonii żydowskiej, gdyż tu groziłoby znów jemu poważne niebezpieczeństwo. W Jaffie stosunki są znacznie lepsze. Arabowie pracują, mimo strejku, w porcie, sklepy ich są otwarte. Jedynym znakiem wyjątkowej sytuacji są druciane słatki na autobusach żydowskich, przejeżdżających przez dzielnicę arabską.

Rozruchy mają obecnie miejsce tylko na terenie osiedli arabskich i noszą przeważnie charakter potyczek z wojskiem, lub z policją angielską. Żydzi nie żywią absolutnie żadnej obawy. — W koloniach są uzbrojeni, zaś w miastach istnieją zorganizowane kadry milicji obywatelskiej, stale czuwającej nad bezpieczeństwem, gdyż policja i wojsko patrolują granice miast.

Bomby eksplodują codziennie ale w Jaffie. Detonacje docierają do Tel - Awivu, lecz nie zdetonowały tutaj nikogo. Ani śladu przygnębienia, czy depresji. Żydzi są dziś silni i zorganizowani. Jeżeli nie reagują na sporadyczne napady na żydów w Jeruzolimie, czy Jaffie, to tylko ze względów taktycznych. Arabowie i rząd wiedzą o tem doskonale. — Akcja czynna żydów zaskodziłaby Targom Lewantynskim w Tel - Awivie i polityce Agencji Żydowskiej. Charakterystycznym jest, że nawet rewizjoniści, naskutek polecenia Wł. Żabotyńskiego, nie występują agresywnie i odpowiadają jedynie i wyłącznie na bezpośrednie ataki.

Nastroj wśród ludności żydowskiej jest świetny, chociaż — co należy obiektywnie zaznaczyć — wskutek utrudnień komunikacyjnych, wstrzymana została normalna cyrkulacja życia gospodarczego i zmniejszyły się wydatnie obroty.

Nastroje wśród arabsów są za to minorowe. Obecnie obostrzyli oni agitację i strejk. Ale są to ostatnie podrygi zamierającego ruchu strajkowego, rezultat rozpaczy i rezygnacji.

Jest tajemniczą poliszynela, że strejk arabski poniósł fiasko na całej linii. Komitet strajkowy skompromitował się ostatecznie. Arabowie strejk przegrali. Ludność arabska, która w dużej mierze czerpała zyski z odbudowy żydowskiej, jest wyczerpana. — Kupcy arabscy bankrutują. 6-ty tydzień sklepy ich są zamknięte. Akty sabotażu, podpalenia pól żydowskich, przeważnie zaasekurowanych, przestały już emocjonować tłumy. Coraz bardziej proletarjat i nędza arabska szturmują magistrat jaffski o zapomogi. Wypłaca się po 3 piastry (75 groszy) tygodniowo dla rodziny.

Ostatni tydzień był kulminacyjnym punktem wydarzeń. — Znów zabito żyda w Jeruzolimie, rzucono kilkadziesiąt bomb. — Bomby spreparowane są bardzo prymitywnie i nie wyrządzają większych szkód. Mimo spotęgowania agitacji i rozszerzenia akcji, Palestyna nie żyje wcale na wulkanie, jakby to można było mniemać na podstawie alarmu-

jących depesz rozmaitych agencji telegraficznych. Przeciwnie, wyczuwa się, że niedługo niepokoję skończą się. Rząd palestyński, który dotychczas przypatrywał się dość biernie wypadkom, zaczął działać. I oto ludność Palestyny stanęła nietylko przed kulminacyjnym, lecz także przed zwrotnym punktem wydarzeń. Sprowadzono z Egiptu nową dywizję wojska angielskiego. Zarządzono stan nadzwyczajny na wszystkich drogach żelaznych. Za zbliżenie się do toru kolejowego grożą surowe kary. Żołnierze brytyjscy, konwojujący wszystkie pociągi, otrzymali prawo strzelania do każdego araba, który znajdował się będzie w odległości 25 metrów od toru.

Największym wydarzeniem były jednak zarządzenia o zasięgu znacznie szerszym. Burmistrz Jeruzolimy, dr. Chaldi, który zasiał w arabskim Komitecie strajkowym i sam strajkował, został usunięty ze swego urzędu, a funkcje jego pełnił żyd, wiceburmistrz, adw. Ostern. Chcąc ratować się, dr. Chaldi w ostatnim momencie przerwał strejk i powrócił do pracy w magistracie. (Arabski burmistrz Haify Chasan Szukri wogóle nie strajkował).

Drugim, może najważniejszym posunięciem rządu mandatowego było sparaliżowanie działalności arabskiego naczelnego komitetu strajkowego, t. j. naczelnej rady narodowej. Wysocki komisarz nie zaarrestował jej członków, gdyż nie chciał czynić z nich męczenników, Zato wysłał poszczególnych jej członków do różnych miejscowości kraju, zakazując im przebywać stale w Jeruzolimie i zobowiązując ich do dwukrotnego meldowania się w ciągu dnia w policji. W ten sposób rozbito radę od wewnątrz. Według pogłosek arabowie organizują drugą radę narodową, ale tę rząd ma bezskrupułów zaarrestować.

Dalszym posunięciem, a zarazem dużym sukcesem żydów, było udzielenie zezwolenia na budowę portu w Tel Avivie. Żydzi w odpowiedzi na ekscesy arabskie i strejk w porcie jaffskim, ogłosili bojkot Jaffy. Żaden żyd nie jedzie do urzędów jaffskich, które przenoszone są do centrum żydowskiego w Tel Avivie, zamieszkałego przez 160 tysięcy żydów. Budowa nowego portu w Tel Avivie, która rozpoczęła się przed kilku dniami,

proklamowana została jako święto. Żydzi demonstrowali na ulicach. Ogłoszono „Dzień morza”. Z okazji tej wybitnej osobistości złożyły na ręce komitetu budowy portu 100.000 funtów szterlingów. Praca przy budowie portu odbywa się dnem i nocą. Pionierzy pracują z entuzjazmem, nie przyjmując wynagrodzenia. Pierwszy okręt handlowy zawiązał do przystani portu w Tel Avivie. Wywołało to radość u żydów i wzburzenie wśród arabsów. Na pierwszy okręt próbowano dokonać zamachu bombowego. Sprawców, trzech arabsów, schwytano i skuto w kajdany.

Odtąd ładunki żydowskie przybywać mają nie przez Jaffę, lub Haifę, ale przez port Tel Aviv. Budowa portu nie ma nic wspólnego z dowozem żywności, który odbywa się normalnie.

Przy sposobności należy zdemontować wiadomości o rzekomym braku produktów w miastach żydowskich. Przez cały czas żywności jest pod dostatkiem, przyczem naogół ceny nie wzrosły.

W niemiejszym stopniu co zezwolenie na budowę portu, wpłynęło na podniesienie na duchu ludności żydowskiej przydzielenie do dyspozycji Agencji Żydowskiej 4.500 certyfikatów na najbliższe półrocze. Była to kategorierna odpowiedź Anglii na postulat arabski w sprawie wstrzymania imigracji żydowskiej.

Sprawa rady legislatywnej została, w myśl żądania żydów, również załatwiona dla nich przychylnie. Chwilowo kwestja ta została odsunięta na plan drugi.

Trudno przewidzieć, kiedy nastąpi odwołanie strejku generalnego. Prowodyrowie arabscy posunęli się zbyt daleko i niewątpliwie nie ustąpią odrazu. Z tego względu należy raczej przewidywać, że rozruchy potrwają jeszcze przez pewien czas.

Ostatnie i decydujące słowo mieć będzie — rzecz jasna — nie ludność żydowska, a tembardziej, nie ludność arabska, wzgl. komitet strajkowy, lecz rząd palestyński. Lecz rząd ten niewiadomo z jakich względów wciąż jeszcze ociąga się z rzuceniem ostatniego słowa, które niewątpliwie przywróciłoby odrazu spokój i ład w całej Palestynie.

Stefan Gelbart.

CAPITOL

Rewelacyjna zniżka cen!

BALKON

54

grosze

I miejsce 109

II MIEJSCE

85

groszy

Dziś!

PORWANO KOBIECĘ...!

Wykonawcy rol głównych:

MAUREN O'SULIVAN, JOEL MC CREA, Lewis Stone

Nadpr.: Dodatek kolorowy oraz aktualności P. A. T.

Bilet do kina „Capitol”

otrzyma każdy prenumerator, który w dniu dzisiejszym, t. j. w czwartek, dn. 4 czerwca

wplaci prenumeratę za miesiąc czerwiec

do administracji

„GŁOSU PORANNEGO” PIOTRKOWSKA 70.

# Strejk generalny we Francji?

## Fala strejkowa rośnie z gwałtowną szybkością

### Paryż zagrożony brakiem mleka, mięsa, wody i lodu

PARYŻ, 3. 6. (PAT.). Ruch strejkowy, pomimo pomyślnego przebiegu rokowań, prowadzonych przez mieszane podkomisje w ministerstwie pracy, wykazuje nadal nietylko tendencję do powiększania się, lecz również do rozszerzania się na inne dziedziny przemysłu. W chwili obecnej około 300 fabryk objętych jest ruchem strejkowym. Robotnicy prawie wszystkich zakładów stosują dotychczasową metodę, polegającą na powstrzymaniu się od pracy przy równoczesnym pozostawianiu bez przerwy w fabryce.

Dziś w południe sytuacja strejkowa przedstawiała się jak następuje: w Paryżu i na przedmieściach, t. j. w departamencie Sekwany strejk objął 225 fabryk, zatrudniających około 100 tys. robotników. W najbliższej okolicy stolicy na terenie departamentu Sekwany i Cise'y oraz Sekwany i Marny ruch strejkowy objął również wiele fabryk. Ogółem liczba strejkujących w Paryżu i zblizonych do niego departamentach wynosiła w południe około 350 tysięcy. Wśród strejkujących robotników prawie połowa przypada na metalowców. Ruch strejkowy zaczyna jednak ogarniać i inne dziedziny przemysłu, a mianowicie przede wszystkim chemiczny, papierniczy i spożywczy. W niektórych zakładach spożywczych panuje wśród pracowników duże poruszenie tak, że liczą się poważnie z ewentualnością strejku.

O ile dotychczas strejk obejmował tylko te dziedziny przemysłu, które bezpośrednio nie interesowały szerokiej publiczności, o tyle od dzisiaj sytuacja uległa zmianie. Strejk ogarnął bowiem również niektóre zakłady przemysłu spożywczego i fabryki szlucznego lodu. Strejk w tych ostatnich za-

kładach jest szczególnie dotkliwy, gdyż większość mleka, spożywanego w Paryżu, konserwowana jest przy pomocy lodu.

Również w zakładach przetworów mięsnych „Olida” robotnicy odmówili podjęcia pracy przy specjalnych wentylatorach, które pozwalają na przechowywanie znacznego zapasu przetworów mięsnych o ogólnej wartości około 10 milionów franków. Pomimo interwencji delegata konfederacji generalnej pracy, do której zwróciła się dyrekcja zakładów, nie udało się dotychczas zażegnać konfliktu.

Robotnicy gazowni w Nanterre przyłączyli się również do strejku. Panuje także obawa, aby ruch strejkowy nie rozszerzył się na zakłady, dostarczające Paryżowi wody. Według ostatnich informacji, strejk ogarnął obecnie również

i ośrodki przemysłowe na północy Francji, a w szczególności niektóre fabryki, położone w dep. Nord.

Związki zawodowe starają się utrzymać ruch na platformie czysto ekonomicznej, wzywając równocześnie strejkujących do zachowania spokoju. Syndykaty robotnicze dep. Sekwany wezwaly strejkujących, aby nie uciekali się do aktów przymusu wobec dyrektorów fabryk, co miało niedawno miejsce w niektórych zakładach. Równocześnie syndykaty robotnicze zaprzeczają wiadomościom, jakie pojawiły się w prasie, jakoby planowany był strejk generalny.

W ministerstwie pracy obradowały dzisiaj cztery mieszane podkomisje, złożone z przedstawicieli pracodawców i związków robotniczych. Obrady odbywają się w atmosferze spo-

kojnej i przybierają pomyślny obrót. Nie jest więc wykluczone, że, jeżeli chodzi o zakłady metalurgiczne, zupełne porozumienie może być osiągnięte

przed upływem 48 godzin. W ciągu dnia dzisiejszego doszło już zresztą do porozumienia w 20 zakładach przemysłu metalurgicznego.

### TRAGEDJA NIEMOWŁĘCIA



Obowiązkiem matki jest dopilnowanie, aby pierwsze chwile życia dziecka nie stały się dla niego udręką. Zaognienia, odparzenia, zatarcia, wyprzenia, którym nieustannie ulega, zwłaszcza w porze letniej, delikatny naskórek dziecka — oto tragedia niemowlęcia, za którą odpowiedzialność ponosi matka, jeśli do pielęgnacji dziecka nie używa wypróbowanego środka. Dla uniknięcia tych przykrości wystarczy zastosować się do rady, którą znajdujemy na stronie 922 doskonałego uniwersyteckiego podręcznika lekarskiego „Patologia, Diagnostyka i Terapia” (pod redakcją Prof. D-ra Malanowskiego i Prof. D-ra Orłowskiego): „W razie podrażnienia skóry dziecka, zasypujemy je pudrem — antyseptyczny puder Bebe Szofmana”.



### Dziś dymisja rządu Sarraut

#### Herriot obejmie przewodnictwo Izby

PARYŻ, 3. 6. (Tel. wł.) — Wczoraj parlament dokonał weryfikacji olbrzymiej większości zdobytych mandatów deputowanych. Cała lewica zgodnie zamierza głosować na osobę Herriota jako na przewodniczącego Izby, tak, że wybór jego jest zapewniony.

Na dzisiejszym posiedzeniu Izby będzie ostatecznie dokonany wybór prezydium, tak, że już dziś liczą się ze zgłoszeniem dymisji przez rząd Sarraut, a w godzinach wieczorowych prezydent powierzy już prawdopodobnie Blumowi formowanie nowego gabinetu.

### Gwałtowny spadek franka

#### Zamieszanie na giełdzie londyńskiej

LONDYN, 3. 6. (PAT.). — W dniu 3 b. m. na pieniężnej giełdzie londyńskiej panowało niebywale zamieszanie z powodu olbrzymiego napływu zgłoszeń z kontynentu oferujących wielkie ilości walut złotych a przede wszystkim franka francuskiego. Kolosalna podaż franka spowodowała szybką wyżkę waluty angielskiej. Istniejące od pewnego czasu ogólne poczucie niepewności co do bliskich losów franka francuskiego jest pogarszane przez wiadomości o rozszerzających się strejkach we

Francji, z czym łącznie są pogłoski o grożącym Francji strejku generalnym. Ponieważ angielski fundusz interwencyjny, nie spodziewając się kolosalnej podaży franka, wstrzymał w ostatnich godzinach interwencję, nastąpił szybki spadek franka francuskiego aż do poziomu 76.28 fr. za 1 funt. Równolegle z walutą francuską zmniejszyły się także inne waluty. W późniejszych godzinach fundusz walutowy wznowił swą interwencję i wzmocnił kurs franka do 76.21 fr. za 1 funt.

### Narodowcy skazani

#### za napady na żydów

CZĘSTOCHOWA, 3. 6. (PAT.). Sąd okręgowy w Częstochowie rozwał sprawę mieszkańców wsi Ost: Kasprzyka i Michała Ciesielskiego, członków Stronnictwa Narodowego, oskarżonych o to, że w dniu 3 lutego

roku bież. napadli na powracające z targu furmanki kupców żydów i kilku z nich poturbowali. Sąd skazał Kasprzyka na rok więzienia, Ciesielskiego na 8 miesięcy więzienia.

### Napad na sklep Braci Hirszfeld

Warszawski korespondent „Głosu Porannego” telefonuje: Przy ul. Marszałkowskiej 141, jakiś młodzieniec rozbił szybę wystawową w cukierni zakładu gastronomicznego p. f. „B-cia Hirszfeld” i wrzucił butelkę napełnioną naftą. Szyla wartości 1.200 zł. była ubezpieczona. Znajdujący się na wystawie towar wartości około 50 zł. zniszczony.

Sprawcę ujął policjant i przeprowadził do 8 komisariatu. Tam ujęty podawał różne nazwiska i adresy, które po sprawdzeniu okazały się fałszywe, wobec tego tajemniczego młodzieńca, który rzekomo jest studentem, przeprowadzono do urzędu śledczego.

**Zadanie „Głosu Porannego” we wszystkich kawiarniach, restauracjach, na dworcach kolejowych i na letniiskach!**

### LOS kupiony u KAFTALA

staje się paszportem w krainę szczęścia i dobrobytu.

Świadczy o tym najlepiej wielka ilość wygranych, jakie padły u

# KAFTALA

w ubiegłej Loterii, a mianowicie:

zł. 100.000. —	na nr. 183796	zł. 50.000. —	na nr. 56737
zł. 50.000. —	na nr. 122152	zł. 50.000. —	na nr. 194562
zł. 30.000. —	na nr. 42008	zł. 30.000. —	na nr. 112631

i wiele wygranych poniżej zł. 30.000. —

Jeżeli do tej wiązanki dużych wygranych, dodamy jeszcze wygrane z poprzednich Loterii, jak:

### MILJON ZŁOTYCH MILJON

na nr. 61415 w 26 Loterii złotych na Nr. 72450 w 31-ej Loterii, oraz wygrane po: 200.000, 100.000, 80.000, 75.000, 60.000, 50.000, 40.000, 30.000, itd. na dziesiątki MILJONÓW ZŁOTYCH, to każdy łatwo zrozumie, dlaczego kolektura KAFTALA cieszy się tak wielką popularnością wśród graczy. Wobec zbliżającego się ciągnięcia I-ej klasy, które rozpocznie się już 18 czerwca, należy pospieszyć się z kupnem losu w szczęśliwej kolekturze

# KAFTALA

ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 54.

Listowne zamówienia załatwiamy odwrotnie. Konto P. K. O. 304.761.

## Śmierć szefa sztabu lotnictwa Niemiec

### Dzień katastrof lotniczych w Europie

BERLIN, 3. 6. (PAT.). Ministerstwo lotnictwa donosi: Dn. 3 b. m. na lotnisku drezdeńskim spadł samolot, należący do ministra lotnictwa. Stanowiący załogę samolotu szef sztabu generalnego lotnictwa gen. Wever, który pilotował aparat i kapral Kraus, mechanik, ponieśli śmierć.

plk. Brunowski. Dyrektor van Hengel znajdował się w drodze z Bazylei do Amsterdamu.

### We Włoszech

RZYM, 3. 6. (PAT.). Przy przełocie nad Apeninami liguryjskie

mi na wysokości 5000 mtr. samolot bombardujący wpadł w burzę. Pilot stracił panowanie nad samolotem. Przy próbie ratowania się z pomocą spadochronu z 5 ludzi załogi trzech stracił życie.

### Interwencja posłów

#### w sprawie zatargu w firmie Haebler

W zakładach firmy Haebler, przy ul. Dąbrowskiej 25 trwa strejk okupacyjny, jaki powstał jeszcze przed dwoma tygodniami.

Likwidacją strejku zajęły się związki zawodowe, które na terenie fabryki przeprowadziły konferencję z przedstawicielami firmy. Zdołano już uzyskać

częściowe porozumienie, tak że w najbliższym już czasie należy oczekiwać likwidacji strejku okupacyjnego.

Narazie 850 robotników nadal zajmuje mury fabryczne. Sprawę strejku zainteresowali się posłowie okręgu łódzkiego, którzy interwenjowali w ministerstwie opieki społecznej,

### W Amsterdamie

AMSTERDAM, 3. 6. (PAT.). Dziś wieczorem austriacki samolot sportowy uległ przy lądowaniu na lotnisku amsterdamskim katastrofie. Poniesli śmierć obaj pasażerowie, a mianowicie dyrektor generalny austriackiego zakładu kredytowego van Hengel i znany lotnik

### Biegli specjaliści

#### zamiast informatorów podatkowych

Warszawski korespondent „Głosu Porannego” telefonuje: Izby skarbowe zakończyły reorganizację systemu zasięgania informacji w sprawach podatkowych, polegającą na skasowaniu t. zw. informatorów podatkowych, którzy spotkali się z ostrymi zarzutami organizacji gospodarczych i płatników. Obecnie w całej Polsce mianowano około 3 tys. biegłych specjalistów w najróżniejszych działach przemysłu i handlu.

# POKOJE

łanie, czyste, wygodne, ciche, z wodą bież. ciepłą i zimną blisko Dw. Głównego w WARSZAWIE w Hotelu „ROYAL” CHMIELNA 31

Kawiana. — Bezplatny garaż.

### IMIONA HISTORYCZNE

Na lekcji historii mały Stasio słyszy, że mówi się o Hektorze, Djanie, Piotusie...

— Jakże to dziwne, panie nauczycielu, że ci wszyscy bogowie i bohaterowie starożytności nazywali się tak jak u nas pleski...

# Drugi dzień procesu przytyckiego

(Dodończenie)

dewski wylamywał bramę z okrzykiem: „Tu się żydzi schowali”.

Adw. Gajewiczowa: Czy oskarżony zna Cymbalistę?

— Znałem. Ale teraz go nie znam. On był kilka razy karany, a to nie jest dla mnie towarystwo.

— A czy oskarżony rzucał kamieniami?

— Tyle razy mówiłem, że nie. Chyba już dosyć.

Adw. Kowalski: A wobec tego kto mógł strzelać?

— Ci, co mają rewolwery.

Oskarżony Frydman opowiada o rozruchach w sposób podobny do poprzednich oskarżonych.

Adw. Niedźwiecki: Czy oskarżony umie czytać?

— Owszem.

— Czy oskarżony czyta gazety i jakie?

— „Hajnta“ i „Orędownika“.

## Premjer przemówi na pierwszym posiedzeniu sejm

Warszawski korespondent „Głosu Porannego“ telefonuje:

Jak się dowiadujemy, prezes rady ministrów dr. Sławoj - Składkowski ma zabrać głos na pierwszym posiedzeniu sesji nadzwyczajnej sejm w dniu 4 b. m. Przemówienie p. premjera transmitowane będzie na wszystkie rozgłosnie polskie.

## Tragedja miłosna dwojga studentów

LUBLIN, 3. 6. Dziś rano w Lublinie na łące przy Alei Marszałka Piłsudskiego 29-letni student Zygmunt Koział dwojma strzałami z rewolweru ciężko ranił absolwentkę uniwersytetu lubelskiego, dwudziesto-kilkuletnią Walentynę Klauydkównę, poczem sam wystrzelił z rewolweru popełnił samobójstwo. Tragedja miała podłoże miłosne.

# Ograniczenia dewizowe w Gdańsku

Zastosowanie się do polskich zarządzeń dewizowych

GDANSK, 3. 6. (PAT). Biuro prasowe senatu ogłasza komunikat, w którym stwierdza, że w związku z polsko - gdańskimi rokowaniami, prowadzonymi w Warszawie, w sprawie wpływu polskiej reglamentacji dewizowej na gdańskie życie gospodarcze, okazała się konieczność uwzględnienia przez wolne miasto Gdańsk, z uwagi na swą ścisłą łączność gospodarczą z Polską, polskiej regla-

## Przewodniczący grozi karami

Frydman nie przyznaje się do zarzucanego mu udziału w zajściach, twierdzi, że nikogo nie bił i kamieniami nie rzucał, cały czas siedział w zamkniętym sklepie, bo się bał.

Ponieważ Kubiak zeznał, iż widział, jak Frydman rzucał kamieniem i bił, adv. Margolis zwraca się do Kubiaka, siedzącego na ławie oskarżonych, z pytaniem, czy potwierdza swoje słowa.

Kubiak: Nie mam nie do gadania.

Adw. Petroszewicz zwraca się do przewodniczącego z prośbą, aby pouczył oskarżonych, że jeżeli nie chcą odpowiadać, to znaczy, że rezygnują z prawa głosu.

## Wizja lokalna w Przytyku

Następnie adv. Margolis prosi o zarządzenie wizji lokalnej w Przytyku, celem stwierdzenia, czy możliwe jest, aby Frydman mógł wyjść ze sklepu i znaleźć się koło łaźni żydowskiej oraz czy możliwe jest, aby Kubiak z tego miejsca, gdzie się znajdował, widział, co się dzieje przed łaźnią.

Sąd postanowił rozpatrzyć

Przewodniczący jednak oświadcza, że sąd zgodził się na to, aby oskarżeni zeznawali dopiero po zeznaniach świadków. Wobec tego adv. Margolis prosi przewodniczącego, aby sam zadał to pytanie Kubiakowi.

Przewodniczący pyta i dostaje od Kubiaka następującą odpowiedź:

— Raz powiedziałem. To chyba wystarczy!

Zdenerwowany przewodniczący oświadcza ławie oskarżonych że jeżeli będą w dalszym ciągu tak się zachowywali, to będzie musiał stosować kary w postaci dwutygodniowego odosobnienia aresztu.

wniosek później.

Następnie zeznaje osk. Luzer Kirszenewaj, który nic nowego do sprawy nie wnosi. Pod koniec zeznań, składanych drzącym głosem, mdleje i trzeba go wyprowadzić z sali.

Brat jego, Jankiel Kirszenewaj, opowiada, jak bombardowano kamieniami domy i wybijano szyby.

## Dlaczego Lesko strzelał?

Z kolei zeznaje najciekawszy oskarżony, Szulim Lesko. Jest to młody, szczupły chłopiec w okularach i szarej kapocie. Przy-

znaje się, że strzelał, ale twierdzi, że w powietrze. Trzy razy miał wystrzelić dlatego, że szturmowano do domu, w którym

mieszkał. W mieszkaniu był tylko on i jego 12-letnia siostrzyca.

Przewodniczący: Czy oskarżony widział policjanta, który po strzałach celował do niego z karabinu?

— Polieji weale nie było.

Następnie opowiada, że tego samego dnia, tylko wcześniej, na stragan, który ma razem z ojcem, napadli Zarychta i Słizak na czelę kilkunastu ludzi, stragan zdemolowali, a Zarychta ukradł dwie pary spodni. Da-

lej mówi, że rewolwer kupił w Radomiu na rynku od nieznanego mego mężczyzny za 35 złotych. Kupił broń dlatego, że miesiac przed zajściami w Przytyku, wracając z ojcem z jarmarku w Radomiu, został napadnięty i pobity.

Adw. Kowalski: Czy oskarżony należy do organizacji?

— Ja panu nie mam obowiązku odpowiadać. Mogę odpowiedzieć tylko, jak się pan przewodniczący zapyta.

## Słaby i źle widzi

Przewodniczący powtarza pytanie.

Oskarżony: Owszem, należę do ortodoksów - sjonistów „Mizrachi“.

Adw. Kowalski: Czy oskarżony należy do jakiejś organizacji sportowej?

— Nie. Ostatnio byłem cztery lata w szkole rabinackiej.

— Czy zajmował się kiedyś sportem?

— Nie. Nawet mnie gimnasty-

ki nie uczono.

Dalej oskarżony odpowiada, że ma chore oczy, że leczy się, bo bardzo słabo widzi i że nosi szkła o sile plus sześć dioptrii.

Ostatni z serji oskarżonych zeznaje osk. Borensztajn, który powtarza mniej więcej to samo, co poprzedni oskarżeni.

Na tem rozprawę sądową odroczone do dnia jutrzejszego (t. j. do 4 b. m. do godz. 8 rano.

## Wódz endeków przytyckich

Wincenty Korczak aresztowany

RADOM, 3. 6. (Od spec. wysłannika „Głosu Porannego“).

Wczoraj wieczorem aresztowany został osławiony prezes stronnictwa Narodowego w Przytyku WINCENTY KORCZAK. Aresztowanie nastąpiło ZA AWANTURĘ, wywołaną

przezeń na mieście.

Osadzenie w areszcie Korczaka, który poczynił sobie do syć butnie w związku z toczącym się procesem, wywołało WIELKIE WRAŻENIE w mieście i okolicy.

# Energiczną pacyfikację Palestyny

### rozpoczęły wyjątkowe zarządzenia władz Arabowie wysadzili 2 mosty i zniszczyli druty telegraficzne

JEROZOLIMA, 3. 6. (PAT). Wobec naprężonej sytuacji w Palestynie wysoki komisarz wydał szereg rozporządzeń, nadających władzom bezpieczeństwa

szerokie uprawnienia. Oto najważniejsze z nich:

**Policeja otrzymała uprawnienia wojskowe** przy aresztowaniach i rewizjach.

Każdy mieszkaniec Palestyny może być aresztowany nawet jeżeli nie jest podejrzanym lub schwytany na gorącym uczynku.

Wolno jest zamykać każdy lokal publiczny i rozwiązywać każde zgromadzenie.

Policeja może nakazywać otwieranie sklepów, które zostały zamknięte, jako wyraz akcji bojkotowej.

Wydano zakaz przywozu i wyrobu materiałów wybuchowych.

JEROZOLIMA, 3. 6. (PAT). Władze mandatowe wydały rozporządzenie, polecające komisarzom okręgu zmuszenie do otwarcia sklepów i przedsiębiorstw handlowych pod groźbą grzywny. Wyrób lub import materiałów wybuchowych w Palestynie został zakazany. Nowy dekret stanowi pierwsze zarządzenie władz mandatowych, mające na celu złamanie strejku arabskiego.

W Gaza wybuchła bomba. Nowoprzybyłe posiłki wojskowe mają energicznie wystąpić celem przywrócenia spokoju.

Droga górską pomiędzy Jerozolimą a Jaffą jest zagrożona. Ruch zmniejszył się bardzo poważnie i odbywa się pod eskortą wojskową.

## 2 mosty wysadzone

JEROZOLIMA, 3. 6. (PAT). Dziś rano wysadzono dwa mosty i zdarto druty telefoniczne na przestrzeni mili ang., na drodze do Hebronu. Na drodze tej będą mogły odjazd jeździć tylko lekkie pojazdy.

# Wojna domowa w Chinach

Zerwanie między Nankinem i Kantonem nieuniknione

SZANGHAJ, 3. 6. (Tel. wł.). — Naskutek sporu między Nankinem a Kantonem zdaje się, iż wojna domowa jest nieunikniona. Papiery państwowe uległy znacznej znizce.

W chińskich kołach politycznych sądzą, iż manifest władz południowo - chińskich, domagający się wojny przeciwko Japonji, może doprowadzić na wet do zupełnego zerwania między Nankinem a Kantonem.

Rozpuszczanie pogłosek o wypowiedzeniu wojny, uważane jest tu za moment, mający na celu odwrócenie uwagi od potajemnych stosunków Japonji z przywódcami rewolty w Tu - kien w r. 1932, którzy mieliby wpłynąć na zmianę rządu w Kantonie i usunąć z niego osobistości, usposobione nieprzychylnie dla Japonji.

Koła wojskowe uważają, że konflikt pomiędzy Nankinem a Kantonem należy do wewnętrz-

nych spraw chińskich, ale pomimo to, śledzą go bacznie.

Przypuszczają, iż nie dojdzie do prawdziwej wojny, jeżeli marszałek Czang - Kai - Szek nie zajmie stanowiska zaczepnego.

Przywódcy południowo - zachodnich Chin zarzucają rządowi nankińskiemu słabość w stosunku do Japonji, domagając się zjednoczenia przeciwko niej całego narodu.



## Węgry zlikwidowały partję narodowo-socialistyczną

BUDAPEST, 3. 6. (PAT). — Minister spraw wewnętrznych wydał dziś rozporządzenie, rozwiązujące węgierską narodowo - socjalistyczną partję robotniczą, na której czele stał Boeszoermyeni. Rozwiązanie partji rozporządzenie uzasadnia tem, że działalność jej wyszła w ostatnich czasach poza

ramy, dozwolone stronnictwom politycznym. Partja wprowadziła bowiem organizację wojskową, przymus mundurów i dążyła do obalenia istniejącego ustroju państwowego i społecznego. Przeciw licznym członkom partji wdrożono postępowanie karne.

# Ze wszystkich stron świata

## nadchodzą wyrazy hołdu dla Pierwszego Obywatela Rzplitej

Cała Polska entuzjastycznie uczciła jubileusz Prezydenta Mościckiego

WARSZAWA, 3. 6. (PAT). — Jubileusz Prezydenta Rzplitej, obchodzony był w całym kraju niezwykle uroczysto. przy tłumnym udziale ludności wszystkich warstw.

W uroczystościach wzięła również licznie udział młodzież oraz wojsko. W wielu miejscowościach społeczeństwo, pragnąc uczcić czynem zasługi Prezydenta uchwaliło składanie do browolnych ofiar na fundusz obrony narodowej.

Najbardziej dobitnym wyrazem tej akcji było uchwalenie zakupu 50 samolotów przez Śląsk.

W całym kraju odbyły się na bożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań, a na ręce właż miejscowych składano życzenia dla Prezydenta R. P. Korporacje samorządowe, instytucje prywatne, związki i stowarzyszenia wysłały setki depesz hołdowniczych do Prezydenta.

W całym kraju odbyły się pochody, defilady wojska, organizacji społecznych, młodzieży, wieczorem akademje.

Bardzo uroczysto 10-letni jubileusz Pierwszego Obywatela Polski obchodzony był w Warszawie. Rano odbyło się w kościele katedralnym nabożeństwo, w którym wzięli udział rodzina P. Prezydenta, gen. Rydz-Śmigły, cały korpus dyplomatyczny oraz przedstawiciele władz.

Po nabożeństwie odbyła się wielka rewja na Polu Mokotowskim, w której wzięli udział b. licznie delegacje organizacji z pocztami sztandarowymi oraz młodzież szkolna. Defiladę wojskową prowadził gen. Trojanowski.

Również na placu Marszałka Piłsudskiego odbyła się wielka rewja wychowania fizycznego i sportu stolicy, na której obecny był P. Prezydent, członkowie rządu, generalicja oraz przedstawiciele władz. Trybuna wypełniła publiczność w liczbie około 20.000 osób.

Po skończonej rewji p. Prezydent Rzplitej, żegnany owacyjnie przez tłumy publiczności odjechał na Zamek, gdzie przyjął życzenia od szefów kancelarii cywilnej, protokółu dyplomatycznego oraz przedstawicieli władz.

W imieniu armii wyrazy hołdu Panu Prezydentowi złożył generalny inspektor sił zbrojnych, gen. Rydz-Śmigły, który przemówił w serdecznych słowach, wznosząc okrzyk na cześć dostojnego Jubilata „niech żyje”. P. Prezydent przyjął również życzenia od ks. kardynała Kakowskiego.

### Uroczystość 50-lecia pracy kapłańskiej kard. Kakowskiego

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj odbyła się podniosła uroczystość uczczenia 50-letniej rocznicy świętej kapłańskiej kardynała Kakowskiego. Pierwszy przemawiał ku czci jubilata pronuncjusz Marmaggi.

Duchowieństwo diecezji warszawskiej postanowiło ufundować dla uczczenia zasług Jubilata muzeum imienia kardynała Kakowskiego.

### Zakupowanie samolotów

dla uczczenia p. Prezydenta

KATOWICE, 3. 6. (PAT). — Dla uczczenia 10-lecia urzędowania Prezydenta R. P. korporacje miejskie w Katowicach postanowiły zakupić trzy samoloty, które dołączone zostaną do innych aparatów, ufundowanych przez śląskie zarządy terytorjalne oraz organizacje pracownicze i pracodawców na rzecz obrony narodowej. Razem takich samolotów zakupi Śląsk 50 i przekaże je general-

nemu inspektorowi sił zbrojnych, gen. Śmigłemu - Rydzowi.

CHORZÓW, 3. 6. (PAT). — Na posiedzeniu rady miejskiej Chorzowa, zwołanym dla uczczenia 10-lecia urzędowania Prezydenta R. P. na wniosek prezydenta Grzesika, postanowiono zakupić 2 samoloty z przeznaczeniem dla szkoły pilotów w Aleksandrowicach koło Bielska.

### Depesze gratulacyjne

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: W ciągu całego wczorajszego dnia

nadchodziły depesze gratulacyjne i listy hołdownicze.

P. Prezydent otrzymał blisko 9 tysięcy depesz z Polski i zagranicy. Między innymi znajduje się mnóstwo gratulacji od prezydentów republik i monarchów.

### Zagranica o p. Prezydencie

Prasa zagraniczna zamieszcza obszernie artykuły i fotografie oraz omawia działalność naukową Prezydenta Rzplitej.



**KREM I PUDER THO-RADIA**

zawierające w/g przep. D-ra Alfr. CURIE RAD (radium) i TOR (thorium), pierwiastki promieniotwórcze, wzmacniają tkanki, pobudzają żywotność komórek oraz usuwają zwiolczenia skóry i zmarszczki, nadając cerze świeży i młodzieńczy wygląd

Sté SECOR, PARIS

## Pogodzenie Londynu z Rzymem? Tajemnicza rozmowa Edena z Grandim

LONDYN, 3. 6. (PAT). Min. Eden odbywał dłuższe rozmowy z ambasadorem Włoch Grandim, następnie zaś przyjął przybyłego dzisiaj z Paryża ambasadora francuskiego Corbina. Wydaje się nie ulegać wątpliwości, że za kulisami toczy się pewna dyplomatyczna wymiana zdań, usiłująca doprowadzić do porozumienia między Rzymem a Londynem. W kołach politycznych panuje przekonanie, że W. Brytania gotowa byłaby pogodzić się z faktem aneksji Abisynji przez Włochy, o ileby tylko Mussolini zgodził się złożyć w Genewie wobec ligi narodów stosowną deklarację, zapowiadającą, że reżym włoski w Abisynji wzorowany będzie całkowicie na reżymie mandatowym, stosowanym przez ligę narodów. Dotychczas jednak nie

przemawia za tem, że Mussolini gotów jest tego rodzaju oświadczenie złożyć, przeciwnie, pogłoski, krążące dziś w Londynie, a pochodzące ze źródeł włoskich,

opiewały, że Włochy wystąpią z ligi narodów, o ile Haile Selassie przybędzie do Genewy i dopuszczony będzie w lidze do głosu.

## Mussolini na dworcu

Serdeczne powitanie marszałka Badoglio

RZYM, 3. 6. (Pat). Dziś o godzinie 9-ej rano przybył do Neapolu marszałek Badoglio, wicekról Abisynji, powitany entuzjastycznie przez ludność oraz przedstawicieli władz. Bezpośrednio z Neapolu marszałek Badoglio odjechał koleją do Rzymu, gdzie przybył o godz. 13. Na dworcu rzymskim oczekiwało go szef rządu Mussolini, wszyscy członkowie rządu, prezydenci senatu i parlamentu oraz szwadron lansjerów królewskich ze sztandarem i oddział karabinierów. Na placu

przed dworcem zgromadzili się wszyscy oficerowie garnizonu rzymskiego, różne formacje

Marszałka Badoglio, wysiadającego z pociągu przy dźwiękach fanfary powitał serdecznie Mussolini, który zjawił się na dworcu w mundurze dowódcy milicji faszystowskiej. Następnie marszałek Badoglio odjechał do Grand Hotelu samochodem wśród entuzjastycznych okrzyków tłumów. Ceremonja powitania marszałka Badoglio miała charakter ściśle wojskowy.

## Entuzjastyczne powitanie negusa w Londynie

Poważne kłopoty rządu angielskiego i dyplomacji

LONDYN, 3. 6. (PAT). O godz. 6.55 czasu londyńskiego przybył na dworzec Waterloo cesarz Haile Selassie. Na dworcu zgromadził się 50-tysięczny tłum, aby powitać cesarza. Przybyła też na dworzec cała kolonja abisynska w Londynie. Negusa powitał sekretarz osobisty min. Edena, który, zgodnie z obyczajem, wita zawsze monarchów państw obcych, przybywających incognito do Anglii. Tłum witał owacyjnie negusa w drodze z dworca do jego mieszkania na Westend w pobliżu poselstwa abisynskiego.

Tłumy, jakie wyległy na powitanie cesarza i owacje, których Haile Selassie doznał od londyńczyków, dowodzą, że przyjazd cesarza nie ułatwi rządowi

by brytyjskiemu ewentualnej akcji zbliżenia z Włochami. Przyjazd i obecność cesarza niewątpliwie podniecą opinie publiczną. Do tego dochodzi fakt, że Haile Selassie bynajmniej nie stara się o oszczędzenie rządowi brytyjskiemu kłopotu, spowodowanego jego osobą. Poselstwo abisynskie zaprosiło np. cały korpus dyplomatyczny, a miało powitać wszystkich szefów placówek, z wyjątkiem ambasadora Włoch, na przyjęcie w sobotę popołudniu dla nawiązania kontaktu z cesarzem. Zaproszenie to sprawia członkom korpusu dyplomatycznego poważny kłopot, albowiem cesarz jest incognito i tego rodzaju narzucenie przedstawicielom obcych państw audjencji u cesarza nie

jest w zwyczaju. W danym zaś wypadku sytuacja jest tembardziej skomplikowana ze względu na drażliwość rządu włoskiego. Ponadto poselstwo abisynskie wystosowało zaproszenie na to przyjęcie bez uprzedniego porozumienia się z min. spraw zagranicznych, co również nie stoi w zgodzie ze zwyczajami protokołu dyplomatycznego. W korpusie dyplomatycznym panuje przeto tendencja zignorowania tego zaproszenia.

LONDYN, 3. 6. (PAT). Odroczenie posiedzenia rady ligi, wyznaczonego na 16 czerwca, zdaje się już nie ulegać wątpliwości. Obecnie jest już tylko kwestją, czy odroczenie nastąpi na tydzień, czy też na dwa tygodnie



### Hołd sportu dla pana Prezydenta

Wspaniały pokaz wychowania fizycznego

Wczoraj, na stadionie Wojska Polskiego z okazji uroczystości jubileuszowych p. Prezydenta Rzplitej odbyła się rewja wychowania fizycznego i sportu, którą zaszczytlił swą obecnością Dosiętny Jubilat.

P. Prezydent przybył o godz. 16.30, powitany przy dźwiękach hymnu narodowego przez przedstawicieli sportu polskiego. Nastąpiło podniesienie flagi i raport, po czym p. Prezydent zasiadł w łóżku honorowej.

O godz. 16.35 wygłosił przemówienie prezes ZZ mł. Urtych, składając jednocześnie deklarację miłośnikom sportu polskiego.

Po wspaniałej defiladzie kłosały się młodzieży, reprezentującej wszystkie gałęzie sportu, odbyły się zbiorowe pokazy gimnastyczne szkół miejskich, CIWF i harcerskiej, poczem pokazy olimpijskiej grupy sportowców, klubów i stowarzyszeń stołecznych.

O godz. 19.35 uroczystości zakończono, flaga opuszczona została z masztu i p. Prezydent odjechał, owacyjnie żegnany przez tłumy.

### Teror w Hiszpanji szaleje

MADRYT, 3. 6. (PAT). Wobec niepowodzenia rokowań przedstawicieli robotniczych z właścicielami kopalń w Asturji, dziś zostanie ogłoszony przez związki robotnicze strejk, który obejmie 27 tys. górników.

W Kadyksie ma być dziś ogłoszony strejk generalny.

CASABLANCA, 3. 6. (PAT). W ostatnich dniach robotnicy hiszpańscy dokonali w Tangerze kilku zamachów terrorystycznych. Jednym z powodów rozdrażnienia wśród robotników było wprowadzenie 8-godzinnego dnia pracy tylko dla hiszpanów. W stosunku do innych narodowości prawo to nie obowiązuje.

Przedsiębiorcy, korzystając z tego, zaczęli zwalczać hiszpanów w pracy i przyjmować robotników innych narodowości.

Terorysty hiszpańscy spalili kaźniarnię, w której zwolniono kelników hiszpańskich i przyjęto arabskich.

Wysadzono w powietrze rusztowania budowli ponieważ przed siebiorca usunął murarzy hiszpańskich i przyjął arabskich.

Podłożono dwie maszyny piekielne pod budynek poselstwa brytyjskiego. Maszyny wybuchły wyrządzając poważne straty materialne.

### Strejk sfaków handlowych

RZYM, 3. 6. (PAT). Hiszpańskie statki handlowe po przybyciu do portu w Genui proklamowały strejk na znak solidarności z ruchem anarchistycznym i syndykalistycznym w Hiszpanji.

Towary wyładowali tragarze włoscy.

### Strejk pokojówek Chcą 2 dni wolne w tygodniu

MADRYT, 3. 6. (Pat). W mieście Mola (prowincja Murcia) proklamowały strejk pokojówki. Strejk kieruje anarchizmem - syndykaliści związków zawodowy. Pokojówki domagają się podwyżki płac oraz 2 dni wolnych w tygodniu.

# Tajna organizacja hitlerowska w Polsce

## stworzona została z wiedzą Berlina, by przez zbrojne powstanie przyłączyć Śląsk do Rzeszy

### Przed sądem odpowiada 113 oskarżonych Niemców -- obywateli polskich

KATOWICE, 3. 6. (Tel. wł.)  
Przed sądem okręgowym w Katowicach rozpoczyna się dziś w środę, wielki proces polityczny przeciwko 113 członkom nielegalnej organizacji „National Sozialistische Deutsche Arbeiter Bewegung”, która działając konspiracyjnie od 1934 r. przygotowywała zbrojne powstanie niemieckie na polskim Górnym Śląsku i po wygaśnięciu Konwencji Genewskiej zamierzała przyłączyć go do Niemiec.

#### Samobójstwo „Führera”

Aktem oskarżenia, wniesionym przez prokuratora s. o. w Katowicach dr. Początkowo objętych 119 członków N. S. D. A. B., bowiem 120-ty, „Führer” tej organizacji i jej twórca Paweł Maniura z Nowego Bytomia, załamał się po aresztowaniu, podał dokładne szczegóły działalności N. S. D. A. B., liczbę członków oraz nazwiska wybitniejszych przywódców i później, zapewne pod wpływem refleksji co do beznadziejności swej sytuacji, popełnił samobójstwo, wieszając się w więzieniu w Chorzowie, wobec czego śledztwo przeciwko niemu umorzono.

Na ławie oskarżonych zasiadał sam mężczyźni, Niemcy w wieku od 25 do 57 lat.

Geneza działalności N. S. D. A. B. a ściślej oskarżonych, przedstawił się mniej więcej następująco:

W ciągu roku 1935 władze bezpieczeństwa na terenie górnośląskiej części województwa śląskiego zaobserwowały wśród mniejszości niemieckiej pewne ożywienie życia organizacyjnego.

Ponieważ zjawisku temu towarzyszyły powtarzające się i z różnych źródeł pochodzące pogłoski o rzekomo mającym nastąpić plebiscytcie na Górnym Śląsku po wygaśnięciu Konwencji Genewskiej w roku 1937, wzgl. że po upływie tego czasokresu Śląsk automatycznie przypadnie Rzeszy

lub t. p. fantastyczne wieści dezorientujące ludność, zwrócono baczną uwagę na przyczyny i źródła tych wieści.

Szczegółowe wywiady doprowadziły wkrótce do zebrania do statecznego materiału informacyjnego i dowodowego oraz do likwidacji tej tajnej organizacji niemieckiej.

#### Werbowanie członków

Data powstania N. S. D. A. B. na Śląsku przypada na maj 1934 rok, kiedy to Paweł Maniura nakłonił do współpracy Józefa Zająca i

odebrał od niego przysięgę, w jego zresztą mieszkaniu, w jakiejś dwa tygodnie po tym fakcie, odbyło się pierwsze zebranie nowozwerbowanych członków organizacji w liczbie około 10, również w mieszkaniu Zająca w Nowym Bytomiu. Dalsze zebrania odbywały się w miarę przyrostu nowych członków, werbowanych systemem łańcuchowym przez członków już przyjętych i zaprzysiężonych.

Werbowanie to odbywało się w sposób jaknajbardziej zakonspirowany,

Starano się przestrzegać zasady, aby członkowie poza zebraniem na którym składali przysięgę, nie wiedzieli o dalszych ogniwach organizacji, sięgających zarówno w górę do przywódców, jak też w dół do poszczególnych członków. Każdy członek miał obowiązek ściągając nowych towarzyszy z pośród osób znajomych i bezwzględnie zaufanych.

100-procentowych Niemców. Wiadomość o zwerbowaniu nowych członków podawał dany członek temu, przez kogo został sam do organizacji zwerbowany. Tym systemem łańcuchowym wiadomości docierały do przywódców, od których znowu tą samą drogą w dół dochodziła do poszczególnych kandydatów na członków wiadomość o czasie i miejscu mającego się odbyć zebrania i zaprzysiężenia.

#### Numery zamiast nazwisk

System taki zapewniał przywódcom organizacji większą konspirację, gdyż zwyczajni członkowie znali tylko nazwisko tego osobnika, który ich zwerbował oraz z widzenia jedynie współuczestników zebrania, natomiast nie wiedzieli nazwisk dalszych członków i przywódców.

Szczegółową uwagę zwracali przywódcy organizacji na to, aby zwerbować możliwie największą ilość byłych żołnierzy frontowych armii niemieckiej (Frontkämpfer) skąd też nawet nazywano czasami N. S. D. A. B. Frontkämpferbudem.

Członkowie N. S. D. A. B. byli obowiązani do uiszczania składek po zł. 1.10. Po złożeniu dwóch fotografii wystawiono każdemu członkowi legitymację numerowaną, które, które jednak dla bezpieczeństwa wraz z pozostającymi w organizacji fotografiami przechowywano po stronie niemieckiej.

Na terenie działania organizacji t. j. na polskim Śląsku, w odniesieniu do członków nie posługiwano się nazwiskami, tylko numerami kolejnymi legitymacji członkowskich, przyczem każdy znał swój.

#### „Heil Hitler”

Z przyjęciem nowych członków do organizacji złączony był specjalny ceremoniał. Do zgromadzonych przemawiał w pierwszej kolejności Paweł Maniura, wgl. w okresie późniejszym któryś z innych kierowników,

zagajając zebranie okrzykiem „Heil Hitler”,

poczem następował krótki referat o celach i zadaniach N. S. D. A. B. oraz przystępowano do odbierania przysięgi.

Ceremoniał ten przedstawił zmarły w czasie śledztwa Maniura następująco: Przedewszystkiem przedstawiałem na każdym zebraniu, że jednym z głównych zadań N. S. D. A. B. jest przyłączenie Górnego Śląska z powrotem do Niemiec.

Po tem przemówieniu wzywałem obecnych do złożenia przysięgi na wierność dla organizacji a przede wszystkim Hitlera. Przysięgę składał każdy członek z

osobną, powtarzając za mną tekst następującej przysięgi:

#### Przysięga

„Przysięgam Panu Bogu Wszemohogącemu, że mówię czystą prawdę, nie nie przemilczam. Znam tylko jednego Wodza, a tym jest Adolf Hitler. Walczę o suwerenną moc, której na imię — Niemcy. Obowiązuje się memu Wodzowi ślepe posłuszeństwo, wierne koleżeństwo i wzorowe spełnienie obowiązków aż do samej śmierci. Obowiązuje się przez moją przysięgę, tak długo milczeć, aż mi Wódz język rozwiąże, tak mi Panie Boże dopomóż”.

W trakcie składania przysięgi, wkładano przysięgającemu na lewą rękę powyżej łokcia opaskę ze swastyką hitlerowską, którą przywieziono z Niemiec. Po złożeniu przysięgi Maniura, względnie inny przywódca podawał nowemu członkowi rękę i mówił zazwyczaj następujące słowa:

Od tej godziny począwszy, należysz do naszych brunatnych szeregów. Bądź wiernym obrazem honoru niemieckiego mężczyzny. Nie kłóć się i nie sprzeczasz w naszych szeregach. Miej zawsze przed oczyma obraz wodza Adolfa Hitlera i jego 68-miljonowego narodu.

#### Oficerowie S. A.

Jedno z zebrania odbyło się w Rozbarku w lokalu własnym N. S. D. A. B., gdzie przysięgę odbierał oficer niemieckiej S. A., wywołując uprzednio z posiadanej przez siebie listy członków i wyprowadzając ich do przyległego pokoju. W pokoju tym ustawiony był na stole pomiędzy dwiema płonącymi świecami portret kancelarza Hi-

tlera a przysięgający stawał przed portretem pomiędzy dwoma członkami niemieckiej S. S. i powtarzał dyktowane mu przez oficera słowa przysięgi.

Oficer ten objaśniał, że chodzi tu o „Kampfbund” na polskim Śląsku, który ma na celu odbicie go i przyłączenie z powrotem do Niemiec oraz że szczegółowe informacje otrzyma później i że za zradę kula w łeb.

Inne zebranie, co do którego władze polskie posiadają szczegółowe informacje, odbyło się w lokalu Pawełczyka w Rokitnicy. Miał tam miejsce zjazd delegatów N. S. D. A. B. w liczbie około 70 osób. Przemawiający na tym zjeździe oficer S. A. wygłosił przemówienie, w którym podburzał zebranych na stosunki w Polsce, twierdząc, że przybyli z polacy pozabierali Ślązakom co lepsze stanowiska.

Wejście na zebranie przez cały czas było strzeżone przez członków S. A. Po zebraniu polecono wrócić zebranych w drobnych grupkach przez różne punkty graniczne, by nie zwrócić na siebie uwagi władz polskich.

#### Kursy wojskowe

Przemawiający tam oficer wspominał jeszcze, że w najbliższym czasie będą zorganizowane dla członków N. S. D. A. B. kursy wojskowe w Niemczech, przyczem wypytywał niektórych co do odbytej służby w wojsku polskim, a na odpowiedź, iż znał tylko komendę polską i polskie określenia na różne części techniczne, oświadczył, iż to nie szkodzi.

Od tej pory akcja werbunkowa do tajnej organizacji N. S. D. A. B. na terenie powiatu katowickiego doznała znacznego

## Marynarka góra

Wśród licznych wygranych, jakie padły w czwartej klasie ubiegłej trzydziestej piątej Loterii Państwowej, zanotujemy dzisiaj uczestników jednej ćwiartki losu Nr. 194562, na który padło pięćdziesiąt tysięcy złotych.

na Loterii Państwowej i szczęście im dopisało, gdyż już w trzeciej klasie padło na ich numer sto pięćdziesiąt złotych, w czwartej zaś tylko, że każdy ze współwłaścicieli ćwiartki zainkasował w Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej po



Na fotografii, którą podajemy powyżej, widzimy p. p. bosmanmata Karola Staszyńskiego i matę Wincenego Podsiada, dzielnych podoficerów marynarki, członków założycieli przeciwtorpedowca „O. R. P. Borza”.

Dwaj koleczy — dotychczas kawalerowie — poraz pierwszy grali

pięć tysięcy złotych.

W pierwszej klasie trzydziestej szóstej Loterii każdy z nich już grać będzie conajmniej na całą ćwiartkę. Pośpieszyli też zaraz zobaczyć się w losy, pomnąc, że ciągnięcie rozpocznie się już 18 b. m.

wzmoczenia. Odtąd do różnych miejscowości powiatu katowickiego wyjeżdżali z upoważnienia Maniury — Karol Przykling, Józef Langner, Jan Mrozek i Artur Penther, przyczem Przykling zaprzysięgał członków, zaś reszta przywódców asystowała przy tym akcie.

Na zebraniach w powiecie katowickim wygłaszał przemówienia przeważnie Przykling, czasem Langner lub Mrozek, a w niektórych tylko wypadkach Penther. Przemówienia były identyczne z przemówieniami Maniury, względnie jego zastępcy Zająca. Identycznymi też pozostały: ceremoniał przysięgi oraz jej rola. Mimo, że w treści przysięgi każdy członek zob-



owiązywał się do ślepego posłuszeństwa i najzupełniejszego wypełniania obowiązku „bis in den Tod” i pod tą samą przysięgą zobowiązywał się milczeć tak długo, aż mu „Führer” język rozwiąże.

na każdym zebraniu osobno przypomiano ten obowiązek, przyczem za zradę organizacji groził Maniura a także Zająca i inni kula w łeb.

#### Sąd kapturowy

W związku z tem utworzono w łonie N. S. D. A. B. sąd organizacyjny, t. zw. „Fehmegericht” (sąd kapturowy) zdrajców.

Wyrokiem tego sądu skazany został występujący w obecnym procesie w charakterze świadka niejaki Ptok, który złożył wielce obciążające wszystkich zeznania i zdekonspirował organizację, w związku z czem miano go zgładzić. Został on napađnięty i pobity, ale życie ocalił.

Według doniesień współpracowników Maniury, na terenie woj. śląskiego

miano zaprzysięgnąć około 15.000 członków.

Z faktu, iż w jednym wypadku wypełniono około 1.000 legitymacji a jeden z osk. Styłetz przewiół do Niemiec 700 legitymacji ze swego terenu wynika, że choćby cyfra 15 tys. budziła duże wątpliwości, to jednak organizacja ta liczyła kilka tysięcy członków.

Według informacji wtajemniczonych członków, wystawiono łącznie 10 tys. legitymacji.

#### Upoważnieni przez wodza

Jakkolwiek organizacja ta nie posiadała żadnych pisanych statutów, to jednak o celach N. S. D. A. B. mówią, aż nadto jasno sprawozdania wysyłane do Niemiec, i tak m. in. w sprawozdaniu z dnia 28 grudnia 1935 r. które znajduje się w aktach sądowych w odbitej fotograficznie. Pilorz mówiąc o utworzeniu placówki na terenie Wielkich Katowic pisze:

(Dokończenie na stron. nast.)



### Wiadomości bieżące

# Uroczyście obchodziła Łódź jubileusz Prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego

Łódź obchodziła wczoraj uroczyście jubileusz 10-lecia objęcia urzędowania przez prezydenta Rzplitej, prof. dr. Ignacego Mościckiego. Wczoraj minęło bowiem 10 lat od pamiętnej chwili, gdy zgromadzenie narodowe powołało do pracy dla państwa swego Pierwszego Obywatela.

Miasto przybrało odświeżony wygląd. Domy udekorowano flagami o barwach narodowych. Ulica Piotrkowska, której przechodzić miał pochód z katedry, wysypana została żółtym piaskiem, a po parzystej stronie, w pobliżu ul. Przejazd, ustawiono prowizoryczną trybunę, przybraną barwami państwowymi. W wielu witrynach sklepowych umieszczono portrety p. prezydenta z różnych okresów Jego życia.

O godz. 9-ej rano, zgodnie z programem, ustalonym przez obywatelski komitet obchodu jubileuszu, w świątyniach wszystkich wyznań odbyły się uroczyste nabożeństwa. W synagodze przy ul. Wolborskiej odbyło się nabożeństwo, w czasie którego straż honorową pełnili umundurowani kombataneci - żydzi. Przed godz. 10-tą na placu katedralnym zaczęły się zbierać delegacje szkół ze sztandarami i orkiestrami, oddziały wojskowe garnizonu łódzkiego, oddziały PW, policji pieszej i konnej, straży ogniowej, harcerzy.

Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele władz wojewódzkich, wojaskowych, administracyjnych, delegacje stowarzyszeń i organizacji. Po uroczystym nabożeństwie w katedrze oddziały stanęły w szyku

do defilady. W międzyczasie na ul. Piotrkowskiej trwały przygotowania do marszu. Wzdłuż trasy pochodu wystawiono policyjne posterunki porządkowe; tłumy zebrały się wokół trybuny i wzdłuż całej ulicy. Kilka minut przed godz. 12-tą od ul. Andrzeja nadjechał samochód, z którego wysiadł p. wojewoda Hauke - Nowak oraz dowódca korpusu nr. IV, gen. Wł. Langner. Pana wojewodę powitali: starosta Wrona i komendant policji insp. Elsesser - Niedzielski.

Wojewoda i gen. Langner udali się następnie na trybunę. Dokoła niej zgrupowali się przedstawiciele władz i wojskowości. O godz. 12-ej ukazało się czoło pochodu. Maszerowały szkoły ze sztandarami pod dźwięk orkiestr, ustawionych obok trybuny, z której p. wojewoda i gen. Langner przemawiali defiladę. Za szkołami ujrzelśmy karne szeregi harcerzy i harcererek w mundurach, oraz część oddziałów PW szkolnego. Po pewnej przerwie nadeszły wreszcie oddziały wojskowe.

Żołnierze maszerowali ósemkami z bagnetami na karabinach. Najpierw kompanje piechoty. Równy rytmiczny stukot butów wojskowych o asfalt, głowy zwrócone w prawo. Ledwo przemaszerowała piechota a już slychać dudnienie dział lekkiej artylerji. Za nimi ciężka, groźna brzęcząca olbrzymimi cielskami armat i haubic. Teraz policja. Najpierw karne szeregi piechoty pod dowództwem kom. Wiśniewskiego, a tuż za nimi wspaniałe konie oddziałów konnych. Galowe helmy z dumnymi pióropuszcami, szable połyskujące w słońcu i postawa jeźdźców zjednaly im ogólny aplauz.

Z kolei szły oddziały PW pocztowego, kolejowego i szkół łódzkich z karabinami, kompanja strażacka w paradnych srebrnych helmach, a pochód zamykały dalsze delegacje szkół.

O godz. 18-ej w teatrach popularnych przy ul. Ogrodowej i w sali Geyera odbyły się akademje okolicznościowe dla robotników. Program wypełniły przemówienia i część koncertowa.

O godz. 19-ej w lokalu związku żydów - uczestników walk o niepodległość odbyła się uroczysta akademja przy udziale licznie zgromadzonych kombatanów oraz zgromadzonych gości.

W sali towarzystwa kredytowego przy ul. Pomorskiej o godz. 20-ej zebrał się na uroczystej akademji przedstawiciele władz i społeczeństwa.

### Depesze

W związku z uroczystością 10-lecia prezydentury Prez. Mościckiego, cały szereg instytucji i organizacji łódzkich przesłał specjalne depesze gratulacyjne.

Tak więc m. in. giełda zbożowo - towarowa wystosowała depesze treści następującej: „Pan Prezydent Rzeczypospolitej, Profesor Ignacy Mościcki Warszawa.

Giełda Zbożowo - Towarowa w Łodzi w dniu dziesięciolecia piastowania godności Prezydenta Państwa Pierwszemu Obywatelowi Rzeczypospolitej Polskiej pozwala sobie złożyć życzenia dalszej owocnej pracy ku potędze i chwale Ojczyzny. Rada Giełdy, Inżynier Wiłski”.

Treść depeszy, wystosowanej przez stowarzyszenie kupców branży spożywczej woj. łódzkiego i Łodzi brzmiała następująco: „Do Jego Ekscelencji Jaśnie

Wielmożnego Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie.

Z okazji dziesięciolecia prezydentury stowarzyszenie nasze w imieniu zarządu i członków przesyła najserdeczniejsze życzenia długich lat pracy ku chwale naszej ojczyzny.

Prezes Adolf Strauch. Kierownik — Salomon Jabrow”.

W związku z dziesięcioleciem sprawowania urzędu przez Pana Prezydenta R. P., dając wyraz uczuciom hołdu i czci dla Dostojnego Włodarza Rzeczypospolitej, rada pedagogiczna szkoły specjalnej nr. 13 w Łodzi uchwaliła ofiarować na fundusz obrony narodowej pół procent otrzymywanego przez członków rady uposażenia służbowego na okres 12 miesięcy, t. j. od dnia 1 lipca b. r. do dnia 30 czerwca 1937 roku.

CHOROBY DZIECIĘCE. W klinikach dla dzieci stosuje się u małych pacjentów, cierpiących na uporczywe zaparcie, z dobroczynnym wynikiem naturalną wodę gorzką „Franciszka Józefa”.

**DYZURY APTEK.** — Nocą dziesięciu dyżurują następujące apteki: L. Steckela (Limanowskiego 37); Sz. Jankielewicz (St. Rzek 9); T. Stanielowicz (Pomorska 91); A. Borkowski (Zawadzka 45); B. Głuchowski (Narutowicza 6); St. Hamburga i S-ki (Główna 50); L. Pawłowski (Piotrkowska 307)

**POBÓR ROCZNIKA 1915.** Dziś, w czwartek, dnia 4 czerwca przed komisją poborową nr. 1 (Pierackiego 18) winni się stawić poborowi rocznika 1915 o nazwiskach, rozpoczynających się od liter K, M, N, O, zamieszkali na terenie 8 komisariatu policji.

Przed komisją poborową nr. 2 (Piotrkowska 157) winni się stawić poborowi rocznika 1915 o nazwiskach na litery W, z terenu 13 komisariatu policji i na litery A, B, C, Ch, D, E, F, G, z terenu 14 komisariatu policji (li)

**GOCZAŁKOWICE - ZDRÓJ**  
Solanka jodo-bromowa  
Choroby przemiany materji, serca i naczyń.  
TANIE KURACJE RYCZAŁTOWE!

### Nowy podatek od małych domków?

Opracowywana jest obecnie nowela do obowiązującej ustawy budowlanej.

Nowela ta wprowadziłaby rozszerzenie obowiązujących opłat na wszelkiego rodzaju budowle, nie wyłączając t. zw. małych domków.

Podatek ten służyłby na cele komunikacji miejskiej oraz pokrywałby koszty urządzania ulic.

**EUROPA DOKTOR X** Ponad 1000 faktów miłości  
Początek 5. 7.30. 10.

### Komisja międzyzwiązkowa obradować będzie w sprawie gazowni

Jak w swolm czasie donosiliśmy, w gazowni miejskiej w Łodzi proklamowano 4-ro godzinny strejk protestacyjny (razem z sezonowcami) jako protest przeciw odmowie udzielania robotnikom czterotygodniowych urlopów.

W czasie trwania protestu, komisja międzyzwiązkowa udała się do zarządu miasta, gdzie obiecano spowodować zlikwidowanie zatargu na najbliższym posiedzeniu rady nadzorczej gazowni miejskiej.

Jak się obecnie dowiadujemy, po siedzeniu to odbyło się już i postanowiono na niem, że ci robotnicy, którzy pracują w gazowni miejskiej do 10 lat otrzymywać będą urlopy 2-tygodniowe, ponad 10 lat do 20

lat — trzytygodniowe, a ponad 20 lat — czterotygodniowe.

Uchwała powyższa została już zakomunikowana związkom, które na dzień dzisiejszy na godz. 6 po południu zwołały posiedzenie komisji międzyzwiązkowej, na którym omówione być mają dalsze kroki, w związku z nową uchwałą rady nadzorczej.

W żadnym jednak wypadku nie ma mowy o proklamowaniu na dzień nowego strejku protestacyjnego w gazowni miejskiej.

### Legalna działalność delegatów nie stanowi żadnego przestępstwa

W czasie strejku włókienniczego w Łodzi na terenie fabryki jedwabiu firmy „Setalana” (Pomorska 65) doszło po zlikwidowaniu strejku do incydentu pomiędzy strejkującymi robotnikami, a jednym z robotników, Władysławem Adamusem, który nie solidaryzował się w czasie akcji z innymi robotnikami

Po awanturze na terenie fabryki Adamus udał się do mieszkania Koła, delegata fabrycznego i tam pobił żonę jego, Józefę, zadając jej szereg ran tłuczonych.

Oburzeni tem robotnicy fabryki postanowili nie dopuszczać Adamusa do pracy. Pomimo interwencji inspektora pracy delegacji Reinhold, Koła, Stanisław Dudek, Roman Kusiński i Henryk Skalski udali się do zarządu fabryki, gdzie oświadczyli, że o ile Adamus nie zostanie natychmiast zwolniony z pracy, to pozostali robotnicy ogłoszą natychmiast strejk. Administracja fabryki nie chce się narażać

na straty, usunęła z pracy Adamusa.

O fakcie tym dowiedziała się policja, która wszczęła dochodzenie i wszyscy czterej delegaci stanęli przed sądem grodzkim w Łodzi.

Obronca oskarżonych dr. Loos w mowie obrończej podniósł, że akcja stosowana przez nich była legalna i wobec tego nie może być mowy o ukaraniu podsądnych.

Sąd po rozpoznaniu sprawy wydał wyrok uniewinniający wszystkich podsądnych.

### Łęczycza — Łowicz

W dniu 7 b. m. P. T. K. organizuje wycieczkę do Łęczyczy i Tumu.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat P. T. K. (Al. Kościuszki 17, ofic. II piętro) w piątek od godziny 18 — 20-ej.

11 b. m. (Boże Ciało) przewidziana jest jednodniowa wycieczka do Łowicza.

Dnia 5 b. m. o godzinie 20.15 Polskie towarzystwo historyczne oddział w Łodzi urządza w stowarzyszeniu techników (Piotrkowska 102) odczyt dr. Michała Walickiego (z Warszawy) p. t. „Kolejgata w Tumie pod Łęczyczą, w świetle ostatnich badań”. Wstęp wolny.

**Rialto • Marta Eggerth** „Jedna z tysiąca” Ceny od zł. 1.09

**KINO „PALACE”**  
(Piotrkowska 108)

**DZIS PREMJERA NAJ** nowszej lepszej weselszej melodyjniejszej **WIEDENSKIEJ KOMEDJI MUZYCZNEJ** o niezwykle dowcipnej i pikantnej treści

# GRUNT TO FORSA I KOBIETY!

Rewelacyjna obsada najlepszych i najlubieńszych artystów wiedeńskich:

**FRIEDL CZEPA** znana z filmu „Epizod“ ze swego „astronomisch!!!“ **FELIX BRESSART** niezapomniany dziadek Franciszki Gaal z „Piotrusia“

**OTTO WALLBURG — GRETL BERNDT — OSKAR KARLWEIS**  
Czarujące piosenki! Frapująca treść! Upajające melodie! Zabawne sytuacje!  
Początek o godz. 4-ej popol.

Od g. 4—6 ceny miejsce od **80 gr.** Na wieczorowe seanse ceny od **zł. 1.09**









# Dla Maturzystów najmiłym upominkiem **PIÓRO** Dr. JUNGH'A **JERZY MILL**, Piotrkowska 73

Dostępne do niedawna tylko zagranicą  
leczenie w krytych i otwartych basenach so-  
lankowych możesz uzyskać w kraju, lecząc się

## W CIECHOCINKU

(Sezon trwa do 31. X.)

Dr. med.  
**H. LUBICZ**  
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE  
I MOCZOPŁCIOWE  
**powrócił**  
Cegielniana 7, tel. 141-32.  
Przyjmuje od g. 8-10, 12-2, 5-8  
w niedziele i święta od 9-11.

Dr. med.  
**S. Kryńska**  
Chor. skórne i weneryczne  
(kobiety i dzieci)  
Stanisławicza 34 telef. 146-10  
goda. przyj. od 11-1 i 3-4 pp

Dr. med.  
**J. KALISZ**  
chirurg  
**powrócił**  
Gdańska 42, 121-21.

Prywatna **PRZYCHODNIA**  
**WENEROLOGICZNA**  
chor. skórne i weneryczne  
przyjm.: 8 r.-9 w., w niedz. 9-1 pp.  
Panie przyjmuje kobieta lekarz  
**PIOTRKOWSKA 161**  
PORADA 3 ZŁ.

**„PRACA”**  
Kursy Zawodowe Żeńskie przy  
Tow. Szerzenia Pracy Zawodo-  
wej wśród Kobiet Żyd.  
Wólczańska 21, tel. 167-15  
przyjmuje zapisy na nast. daty:  
1. Sztuka stosowana-  
hafciarstwo  
2. Krawiectwo damskie -  
krój  
3. Gorsciarstwo-krój  
4. Modniarstwo-kapelusze  
5. Bielizniarstwo-krój  
6. Ondulacja  
7. Manicure  
Sekretariat czynny w godz. od  
9-13 i 15-19.

Z prawami szkół państwowych  
**Prywatne Gimnazjum Żeńskie im. J. ABA**  
**i Prywatna Szkoła Powszechna**  
w Łodzi, Legionów 10, tel. 122-12.  
Egzaminy wstępne w I-ym terminie rozpoczną się dn. 8 czerwca rb.

**NOWOŚCI NA**  
**plażę:**  
BIUSTONOSZE i CAŁOŚCI  
POLECA  
**D. SZENBERGOWA**  
PRZEJAZD 6, M. 2. — TEL. 105-86.

  
**Kupujcie**  
**z 1-go źródła**  
**Wielki wybór:**  
Wózków dziecięcych  
ŁÓŻEK metalowych  
MATERACJY wysielanych  
MATERACJY sprężyn.  
ŁÓŻEK polowych  
w fabrycznym „DOBROPOL”  
ŁÓŻEK komodowych  
WYŚMACZEK  
marki „Rubber”  
LODÓWEK  
LEŻAKÓW, HAMAKÓW  
ROWERÓW i dresyn  
Łódź, Piotrkowska 75  
w podw. Tel. 159-90

**CUKIERNIA**  
**„ZRÓDŁO”**  
PRZEJAZD 1. TEL.: 209-87 i 133-72  
poleca  
**WYBOROWE LODY**  
wraz z wodą  
sodową i waflem porcja 35 gr.  
**KOLACJE JARSKIE**  
z 4-oh dań po 1.— zł.

**Teatr „Rozmaitości”, Cegielniana 27.**  
NIEDZIELA, 7 czerwca 1936 r., godz. 11.30 rano  
**X Popis Taneczny**  
uczenie szkoły Rytmiki.  
Plastyki i Tańca Artyst.  
**H. KRUKOWSKIEJ**  
Bilety do nabycia w cukierni „Ziemiańska”, Piotrk. 76,  
od 12-2 i 5-7.

ZDOJNA BIURALISTKA poszuki-  
wana do prowadzenia ksiąg pomo-  
niczych. Oferty sub. „Mazovia  
A. A.”

**Uzdrowiska**  
KRYNICA Pensjonat „Adria”, tel.  
122, pod zarządem T. Rubinsztajna  
wej. W pierwszym sezonie ceny  
zniżone. 5751-3

### Ogłoszenia drobne

#### Nauka i wychowanie

ANGLIJSKIEGO i Niemieckie  
go wyuczam w bardzo krótkim  
czasie. Kryszek, Pomorska 15,  
Tel. 171-28. Zastać można od  
1.30-3. Lekcja 1 zł. 01-3

#### Posady

WYKWALIFIKOWANA freblanka  
z dobrymi świadectwami i 5-ole-  
tnią praktyką internatu i przedszko-  
ła poszukuje kondycji. Oferty sub.  
„Freblanka”.

BUCHALTERA - bilansistę dokła-  
dnie obeznanego z podatkowością  
poszukuję. Oferty sub. „L. S. 100”

POSZUKIWANY rutynowany han-  
dlowiec, obeznanym dokładnie z ad-  
ministracją biurową i piszący bie-  
gle na maszynie. Znający branżę  
gwoździ i drutów, mają pierwszeń-  
stwo. Zgłoszenia pod „T. K.”.  
2002

KELNERKI izrael. wykwalifikowa-  
ne, znające się na pracy w pensjo-  
nacie, poszukiwane. Świadectwa po  
żądane. Zgłosić się Wólczańska 15  
od 2,30 — 6 w drukarni.

AKWIZYTORA do sprzedaży ma-  
szyn i mebli biurowych, kas kontrol-  
nych i t. p. na prowizję poszukuje  
się. Oferty sub. „Rutynowany”.  
6205-2

**„GŁOS PORANNY”**  
nabyć można w Teofilowie,  
Inowłodzu i przyległych  
letniskach u **Lewenberga**

**BARDZO TANIE**, zdrowe, słonecz-  
ne, umebłowane letnie mieszkanie  
w Bendzelinie st. Zakowice u Adol-  
fa Kona. Wiadomość na miejscu.  
1998-3

#### Kupno i sprzedaż.

PLACE w pobliżu ul. Pabjanio-  
kiej od 600 metrów do sprzedania.  
Przystanek tramwajowy na miejscu.  
Otton Krause, Łódź, Pabjanicka  
nr. 47. 969-6

#### Różne

ZGUBIONO kwit kaucyjny Elek-  
trowni Łódzkiej z dn. 7. 12 1927 r.  
nr. 46896 na zł. 15.— na nazwisko  
A. Arendar.

TERMOMETRY pokojowe i kąpiel-  
ne, lekarskie i kąpielowe w wiel-  
kim wyborze poleca optyk Szymon  
Urbach, Piotrkowska 33.

#### Lokale

POSZUKUJĘ pokoju z osobnym nie-  
krepującym wejściem na ulicy  
Piotrkowskiej w granicach Prze-  
jazd — Południowa. Wiadomość  
Frydrych, Przejazd 30 m. 12a.

**Centralna Ładownia**  
**Akumulatorów**  
**Łódź**  
**PIOTRKOWSKA 167**  
**TEL. 205-21.**  
NA TELEF. WEZWANIE  
**TEL. 205-21** TEL.  
ODBIERAMY I DOSTAR-  
CZAMY AKUMULATORY  
DO DOMÓW

KINO TEATR  
**MIRAZ**  
11 LISTOPADA 16

Dziś i dni następnych!  
**Franciszka Gaal** w filmie **„KATARZYŃKA”**  
Najpiękniejsza komedia wiedeńska, pełna humoru i wdzięku

KINO TEATR  
**METRO**  
PRZEJAZD 2

Dziś i dni następnych!  
Pierwszy od czasów „Ben-Hura”, gi-  
gantyczny film o niebywałej wystawie  
wg. głośnej pow. Rafaella Sabatiniego  
**KAPITAN BLOOD**  
W rol. gł. Król aktorów **ERROL FLYNN**  
**Lionel Atwill, Henry Stevenson, Oliwia de Havillad.**  
Bilety wolnego wejścia i passe-partouts, za wyjątkiem urzędowych, nieważne.

KINO TEATR  
**ADRIA**  
GŁÓWNA 1

Kino-Teatr  
**„SZTUKA”**  
Kopernika 16. Tel. 140-72  
Pocz. 4, 6, 8 i 10 w.  
w sob., niedz. i święta o 12

Dziś premiera!  
Przepiękny film pełen  
czaru i wdzięku  
**„Szczęście na ulicy”**  
Zwycięstwo szlachetnego serca nad złością wrogów.  
W rol. główn. urocza **Jenny Parker i James Dunn**  
Następny program: Wiedeńska komedia muzyczna p. t. PEPI  
**Ceny miejsc:**  
I — 1.09  
II — 90 gr.  
III — 50 gr.  
ulgowe 70 gr.